

Sygn. akt I ACa 328/13

I ACz 528/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko E. H. i M. P.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 27 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1009/11

oraz zażalenia pozwanej M. P. na postanowienie zawarte w punkcie III opisanego wyżej wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie i zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powódki K. M. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

Sygn. akt I ACa 328/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lipca 2013 roku

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu K. M. domagała się uznania za bezskuteczne wobec niej dwóch umów, a mianowicie:

1. umowy sprzedaży z dnia 11 marca 2011 r., zawartej przed notariuszem T. C. pomiędzy J. M. (1) a E. H. co do działki nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...) - celem zaspokojenia jej wierzytelności w postaci przyznania własności tej działki,

2. umowy darowizny z dnia 14 marca 2011 r., zawartej przed notariuszem T. C. pomiędzy J. M. (1) a M. P., na mocy której J. M. (1) darował pozwanej położoną w B. nieruchomość składającą się z działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi księgę wieczystą nr (...) - w celu zaspokojenia wierzytelności pieniężnej wynikającej z pkt III ppkt 3 postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt Ns 1351/08 w wysokości 148 375 zł.

Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz zawrotu kosztów postępowania liczonych od wartości chronionych wierzytelności, tj. w stosunku do E. H. od kwoty 26 032 zł, zaś od M. P. od kwoty 148 375 zł.

Na uzasadnienie prezentowanych żądań wskazała, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2010 r. w sprawie o podział majątku wspólnego, toczącej się pomiędzy nią a J. M. (1), przyznano jej na wyłączną własność nieruchomość położoną w B., składającą się z działki nr (...) oraz zasądzone od J. M. (1) na jej rzecz kwotę 148 375 zł tytułem dopłaty. Powódka wskazała, że w wyniku celowego działania dłużnika postanowienie to uprawomocniło się dopiero w dniu 20 kwietnia 2011 r., zaś w marcu 2011 roku zbył on osobom najbliższym: swojej konkubinie E. H. oraz siostrze M. P. opisane powyżej nieruchomości, pozbywając się w ten sposób majątku.

Pozwana E. H. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, wskazując, że nie była konkubiną zmarłego J. M. (1), nie dysponowała wiedzą na temat jego zobowiązań wobec byłej żony, a przedmiotową działkę nabyła legalnie, uiszczając stosowną zapłatę.

Pozwana M. P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że wskutek śmierci dłużnika wszelkie roszczenia należy kierować wobec jego spadkobierców. Podniosła również, że J. M. (1) prowadził sklep, który przynosił określone dochody.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1009/11, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił w całości powództwo przeciwko E. H., zaś co do żądania skierowanego przeciwko M. P. uznał za bezskuteczną wobec powódki umowę darowizny zawartą w dniu 14 marca 2011 r. w Kancelarii Notarialnej w N. przed notariuszem T. C. rep. A nr (...)zdziałanej pomiędzy J. M. (1) a M. P. w zakresie działki nr (...) o powierzchni 16a, położonej w B., objętej księgą wieczystą KW (...) Sądu Rejonowego w Nowym Sączu - w celu zaspokojenia wierzytelności powódki wynikającej z punktu III-go ppkt 3-go postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2010 r. w sprawie sygn. akt I Ns 1351/08.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach:

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2010 r. w sprawie I Ns 1351/08 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków K. i J. M. (1) weszła m. in. nieruchomość składająca się z działki o numerze (...), położona w B., objęta KW nr (...) oraz wierzytelność w wysokości 255 563 zł z tytułu nakładów na położoną w B. nieruchomość składającą się z działki o numerze (...). Sąd Rejonowy przyznał K. M. na wyłączną własność opisaną powyżej nieruchomość, składającą się z działki numer (...) oraz zasądził na jej rzecz kwotę 148 375 zł tytułem dopłaty. Postanowienie powyższe uprawomocniło się z dniem 20 kwietnia 2011 r.

Umową sprzedaży z dnia 11 marca 2011 r., nr rep. A (...), J. M. (1) zbył na rzecz E. H. opisaną powyżej niezabudowaną nieruchomość składającą się z działki o numerze (...), za cenę 38 000 zł. Następnie, w dniu 14 marca 2011 r. J. M. (1) umową darowizny, nr rep. A (...), zbył na rzecz swojej siostry M. P. zabudowaną nieruchomość składającą się z działki o numerze (...), objętą księgą wieczystą o numerze (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu.

Oprócz wierzytelności z tytułu dopłaty, wymienionej w opisanym powyżej postanowieniu Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, powódka dysponowała przeciwko J. M. (1) tytułem wykonawczym w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Olawie z dnia 25 września 2003 r., w oparciu o który toczyło się przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne świadczeń

alimentacyjnych. Na dzień 21 lipca 2011 r. zadłużenie J. M. (1) wobec powódki z tytułu zaległych alimentów wynosiło 43 952,30 zł. Sąd Okręgowy ustalił także, że do śmierci J. M. (1) prowadził sklep, osiągając z tego tytułu dochody rzędu 1200-1500 zł miesięcznie. W sklepie tym pracowała E. H.. Wartość masy spadkowej po zmarłym w lipcu 2011 r. J. M. (1) jest ujemna i wynosi 13 193,75 zł.

Stan faktyczny sprawy ustalił Sąd I instancji na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, a także zeznań świadków i przesłuchania stron.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że ochrona z tzw. skargi pauliańskiej przysługuje wierzycielowi jeżeli posiada on względem dłużnika zaskarżalną wierzytelność pieniężną. W analizowanej sprawie Sąd Okręgowy dopatrywał się istnienia takiej wierzytelności, wskazując że wynikała ona z postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt I Ns 1351/08, na mocy którego zasądzono na rzecz powódki od J. M. (1) kwotę 148 375 zł tytułem dopłaty. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że w żądaniu pozwu, skierowanym przeciwko E. H., powódka domagała się ochrony roszczenia polegającego na „przyznaniu własności nieruchomości”. Wobec powyższego, tego rodzaju roszczenie, jako roszczenie niepieniężne nie mogło być uwzględnione. Powyższe wywiódł Sąd I instancji z celu regulacji dotyczącej skargi pauliańskiej, jakim jest uzyskanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko kontrahentowi dłużnika. Sąd Okręgowy podkreślił, że uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w tym trybie nie wpływa na byt i ważność zaskarżonej umowy, a jedynie pozwala wierzycielowi na zaspokojenie się przedmiotu majątkowego, który na skutek zaskarżonej czynności wyszedł z majątku dłużnika lub do niego nie wszedł i znajduje się we władaniu osoby trzeciej.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła powódka w zakresie pkt. II, a zatem w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec E. H., zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 59 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy określone w pozwie przeciwko E. H. roszczenie winno być przez Sąd rozpoznane w ramach instytucji uznania umowy z dnia 11 marca 2011 r. zawartej pomiędzy J. M. (1) a E. H. co do działki nr (...) objętej KW nr (...) za bezskuteczną wobec wierzycielki - powódki K. M. w rozumieniu powołanego powyżej przepisu prawa,
2. naruszenie art. 195 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w niestwierdzeniu przez Sąd z urzędu braków w legitymacji biernej po stronie pozwanej, podczas gdy zgłoszone w pozwie przeciwko E. H. roszczenie uzasadniało wezwanie przez Sąd powódki do oznaczenia w wyznaczonym terminie osób nie biorących udziału w sprawie, których udział był konieczny z uwagi na współuczestnictwo konieczne i jednolite po stronie pozwanej,
3. naruszenie art. 200 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie wyrażające się w niestwierdzeniu przez Sąd swojej niewłaściwości rzeczowej w zakresie powództwa wytoczonego przeciwko E. H., które z uwagi na wartość chronionego roszczenia oraz współuczestnictwo materialne konieczne i jednolite występujące w zakresie żądania przeciwko niej skierowanemu (wszyscy uczestnicy danej umowy – obecnie spadkobiercy J. M. (1) i E. H.) winno zostać przekazane do rozpoznania sądowi rejonowemu,
4. wadliwą ocenę istotnych okoliczności sprawy, poprzedzoną wadliwym ich rozpoznaniem, co skutkowało wydaniem błędnego rozstrzygnięcia w sprawie,
5. brak wnikliwego rozpoznania okoliczności dotyczących zawarcia umowy z dnia 11 marca 2011 r. i jej skutków prawnych dla powódki.

Na rozprawie apelacyjnej powódka podniosła dalszy zarzut – naruszenia art. 527 k.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu.

W uzasadnieniu środka odwoławczego podnosiła, że Sąd I instancji uznając, że sformułowane przez nią przeciwko E. H. powództwo, mające na celu ochronę roszczenia niepieniężnego nie zasługiwało na ochronę w trybie skargi

pauliańskiej winien z urzędu zastosować w to miejsce regulację art. 59 k.c. i uznać zawartą przez J. M. (1) i pozwaną umowę z dnia 11 marca 2011 r. za bezskuteczną wobec niej w oparciu o powyższy przepis. Powódka podkreśliła, że nie była zobowiązana do wskazywania podstawy prawnej swoich roszczeń, a nawet w sytuacji ich wskazania Sąd nie był podstawą tą związany. Dalej apelująca argumentowała, że w analizowanej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki dla zastosowania art. 59 k.c. do oceny zaskarżonej umowy. W szczególności podniosła, że dąży ona do ochrony roszczenia niepieniężnego, że wykonanie umowy z dnia 11 marca 2011 r. uczyniło całkowicie niemożliwym wykonanie przysługującego jej na mocy postanowienia Sądu roszczenia o przyznanie własności nieruchomości stanowiącej przedmiot tej umowy oraz że E. H. jako osoba bliska wobec J. M. (1) z pewnością wiedziała o istnieniu roszczenia powódki, a także że nie upłynął roczny termin do wystąpienia z tego rodzaju żądaniem, biorąc po uwagę termin wystąpienia z powództwem w sprawie.

Apelująca wskazała, że Sąd Okręgowy zobowiązany był do przekazania sprawy z powództwa przeciwko E. H. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu jako rzeczowo właściwemu, ponieważ wartość przedmiotu sporu w tym zakresie odpowiadała kwocie 26 032 zł. Ponadto, w opinii skarżącej Sąd Okręgowy był również zobligowany do wezwania jej do prawidłowego oznaczenia strony pozwanej, którą w wypadku oparcia żądania na regulacji z art. 59 k.c. winny być wszystkie strony zaskarżonej czynności.

W odpowiedzi na apelację pozwana E. H. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. Wskazała, że apelacja powódki sprowadza się w zasadzie do jednego argumentu, a mianowicie obowiązku rozpoznania żądania pozwu, niezależnie od podnoszonych w nim roszczeń i ich uzasadnienia, w oparciu o art. 59 k.c. Pozwana wskazała, że żądanie powyższe, podniesione po raz pierwszy w apelacji jest spóźnione. Powołując się na funkcjonujące w doktrynie i orzecznictwie poglądy podniosła że pomiędzy regulacjami dotyczącymi skargi pauliańskiej oraz uznaniem czynności prawnej za bezskuteczną w trybie art. 59 k.c. nie zachodzi zbieg norm. Jak podkreśliła pozwana, wskazanie w pozwie podstawy prawnej dochodzonego żądania określa to żądanie i kierunkuje przebieg procesu, a podejmowanie przez sąd z urzędu działań mających na celu zmianę powyższego stanowiska stanowiłoby naruszenie zasady kontradyktoryjności. Ponadto pozwana podkreśliła, że z J. M. (1) nie łączyły jej bliskie relacje, a za nieruchomość jaką od niego nabyła uiściła stosowną zapłatę.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut naruszenia art. 200 § 1 k.p.c., jako podważający prawo Sądu Okręgowego do rozpoznania analizowanej sprawy. Jak to słusznie wskazywała skarżąca, na mocy powyższego przepisu, w sytuacji stwierdzenia swojej niewłaściwości rzeczowej sąd zobowiązany jest do przekazania sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu. W niniejszej sprawie, w zakresie powództwa wytoczonego przeciwko E. H., z uwagi na wskazaną przez powódkę wartość przedmiotu sporu – 26 032 zł właściwym do jej rozpoznania był sąd rejonowy. Tym niemniej, rozpoznanie powyższej sprawy przez Sąd Okręgowy jako sąd I instancji nie spowodowało nieważności postępowania i nie mogło prowadzić do uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 379 pkt 6 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której właściwy był sąd okręgowy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Zgonie natomiast z art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność taka zachodzi także wówczas, gdy skład Sądu był niezgodny z przepisami prawa. Żadna z powyższych ewentualności w analizowanej sprawie nie miała miejsca. Powództwo przeciwko E. H. w miejsce właściwego sądu rejonowego rozpoznał wprawdzie sąd okręgowy, lecz we właściwym składzie jednoosobowym.

Wskazać przy tym należy, że rozpoznanie roztrząsanej sprawy w I instancji przez Sąd Okręgowy mogło wynikać z nieprawidłowego połączenia w jednym pozwie żądań skierowanych przeciwko E. H. oraz przeciwko M. P.. Zgodnie z treścią art. 191 k.p.c. powód może dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń, przy zachowaniu dalszych wymienionych w tym przepisie warunków, wyłącznie wtedy kiedy są one skierowane przeciwko temu samemu pozwanemu. Wywiedzione przez powódkę roszczenia skierowane były wobec dwóch różnych osób. Już w momencie wytoczenia powództwa winny one zatem być skierowane do dwóch różnych sądów: powództwo przeciwko E. H. do Sądu

Rejonowego w Nowym Sączu, zaś powództwo przeciwko M. P. do tamtejszego Sądu Okręgowego. Faktem jest, że mimo owego wadliwego połączenia Sąd Okręgowy, do którego skierowano pozew winien był stwierdzić swoją niewłaściwość odnośnie pozwu wywiedzionego przeciwko E. H. i przekazać ją do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu, jednak jak to już powyżej wskazano, naruszenie tego obowiązku nie skutkowało podważeniem wydanego orzeczenia, a tym samym nieuzasadniony okazał się trzeci z podniesionych w apelacji zarzutów.

W tym miejscu, dla uporządkowania, wskazać należy również, że wymienione w tym samym zarzucie naruszenie art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. omówione zostanie włącznie z zarzutem dotyczącym naruszenia art. 195 k.p.c., jako przedmiotowo z nim powiązane. Okoliczności dotyczące współuczestnictwa po stronie pozwanej nie mają bowiem związku z właściwością rzeczową sądu, o której mowa w art. 200 § 1 k.p.c., ale mogą znaleźć odzwierciedlenie w konieczności dokonania zmian podmiotowych w toczącej się sprawie, czego dotyczy art. 195 k.p.c.

Kolejno rozważyć należy te zarzuty apelujące, które godzą w podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku.

W tym zakresie skarżąca sformułowała dwa zarzuty: dotyczący wadliwej oceny istotnych okoliczności sprawy, poprzedzonej wadliwym ich rozpoznaniem, skutkującym wydaniem błędnego rozstrzygnięcia w sprawie oraz braku wnikliwego rozpoznania okoliczności dotyczących zawarcia umowy z dnia 11 marca 2011 r. i jej skutków prawnych dla powódki. Apelująca poprzestała jednak na wymienieniu tych zarzutów, nie wskazując na czym uchybienia Sądu I instancji w tym zakresie miały polegać. Co więcej, z uzasadnienia środka odwoławczego wynika, że w istocie powódka ustalenia faktyczne Sądu I instancji zaakceptowała. Również Sąd Apelacyjny ustalenia te zaakceptował i uznał je za własne. Sąd Okręgowy bowiem dokonał ich w sposób prawidłowy, w oparciu o rzetelnie przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Dalsze zarzuty mają swoje źródło w wadliwie – zadaniem apelującej – zastosowanym prawie materialnym.

W analizowanej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uwagi na treść żądania pozwu nie było możliwe udzielenie powódce ochrony w trybie przepisów art. 527 i następnym k.c. Sąd Apelacyjny wnioski ten podziela. W uzupełnieniu argumentacji wskazać należy, że skarga pauliańska jest instytucją ochrony wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika i nie ma na celu sankcjonowania wadliwości czynności prawnych. Uznanie czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela - w oparciu o powyższą regulację - daje mu jedynie możliwość dochodzenia swojego roszczenia bezpośrednio ze składników majątkowych jakich pozbył się dłużnik, a które stanowią obecnie własność osoby trzeciej. Wyrok uwzględniający powództwo ze skargi pauliańskiej nie powoduje zatem, że przedmiot lub prawo jakich wyzbył się dłużnik przez zaskarżoną czynność wracają do jego majątku. W oparciu o takie orzeczenie wierzyciel uzyskuje jedynie tytuł egzekucyjny przeciwko osobie trzeciej, a następnie może zaspokoić się z nabytego przez nią przedmiotu lub prawa, przed innymi wierzycielami. Wynika z tego, że art. 527 i nast. k.c. chronią wyłącznie wierzytelność pieniężną (tak: uzasadnienie wyroku SN z dn. 28 listopada 1995 r., I CRN 218/95, LEX nr 24933, Prok.i Pr.-wkł. 1996/4/35 oraz wyrok SN z dn. 27 lutego 2009 r., II CNP 108/08, LEX nr 599748). Z uwagi na powyższy cel, pozwanym w sprawie, w której żądanie pozwu oparte jest na regulacji dotyczącej skargi pauliańskiej może być wyłącznie osoba trzecia, która wskutek czynności dłużnika została wzbogacona kosztem wierzyciela i z której majątku wierzyciel będzie mógł egzekwować przysługujące mu wobec dłużnika roszczenie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 23 listopada 2010 r., sygn. akt I Ns 1351/08 K. M. przyznano prawo własności położonej w B. nieruchomości składającej się z działki nr (...). Z chwilą uprawomocnienia się powyższego orzeczenia powódka stała się zatem właścicielem tej nieruchomości. Wobec tego, wbrew jej błędnemu przekonaniu, nie posiadała ona roszczenia o przyznanie własności tej nieruchomości. Z faktu nabycia tejże własności mogła jednak wywodzić inne roszczenia, jakie przysługują właścicielowi wobec osoby, która włada jego rzeczą. W zależności od okoliczności mogą to być roszczenia windykacyjne, czy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a przy dodatkowym wykazaniu interesu prawnego, roszczenie o ustalenie prawa (art. 189 k.c.)

Powódka nie domagała się ochrony wierzytelności pieniężnej za pomocą uznania za bezskuteczną czynności prawnej polegającej na zbyciu nieruchomości, składającej się z działki nr (...). W sposób oczywisty nie mogłaby tego zrobić,

w sytuacji, gdy uważa się za właściciela przedmiotowej działki, a zatem udzielenie jej takiej ochrony doprowadziłoby bowiem do sytuacji kiedy egzekucja tej wierzytelności miałaby być prowadzona z jej własnego składnika majątkowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu dotyczącego konieczności zastosowania z urzędu w miejsce przepisów o skardze pauliańskiej instytucji uznania czynności prawnej za bezskuteczną w trybie art. 59 k.c.

Zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Wyartykułowanie przez skarżącą tego rodzaju żądania dopiero na etapie postępowania apelacyjnego stanowiło zatem niedopuszczalną zmianę powództwa. Przytoczenie w postępowaniu apelacyjnym innych przepisów prawa materialnego aniżeli dotychczas wskazywanych jako materialnoprawna podstawa żądania wskazuje bowiem na inny stan faktyczny niż ten, na którym oparto pierwotnie żądanie pozwu i jest w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalne (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 282/08, LEX 619665 oraz z dnia 19 listopada 1998 r., III CKN 32/98, OSNC 1999/5/96). Wprawdzie rację ma skarżąca twierdząc, że powód nie był zobligowany do podawania w pozwie podstawy prawnej swojego roszczenia, a w sytuacji kiedy podstawę tą podał – sąd deklaracją tą nie był związany. Powódka była jednak w toku procesu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W takiej sytuacji zgodnie przyjmuje się, że powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego, jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądanie pozwu (tak: wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/15; wyrok SN z dnia 27 października 1999 r., III CKN 407/99, LEX nr 50697).

Powódka nie mogła zatem skutecznie domagać się udzielenia jej żądaniu ochrony z art. 59 k.c. Wprawdzie nadal domagała się uznania za bezskuteczną umowy z dnia 11 marca 2011 r. zawartej pomiędzy E. H. a J. M. (1), jednakże poprzez wskazanie nowej podstawy prawnej dochodzonego roszczenia zmianie uległy okoliczności jakie miały je uzasadniać. Roszczenia ze skargi pauliańskiej oraz z art. 59 k.c. są podobne o tyle tylko, że wyraża się je w formie jednakowo brzmiącego żądania procesowego. Poza tym oparte są na całkowicie odmiennych przesłankach, wymagają prowadzenia postępowania dowodowego w innym zakresie, a wreszcie krąg stron postępowania w sprawach opartych na tych roszczeniach jest całkowicie odmienny.

Zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy regulacją kodeksu cywilnego dotyczącą skargi pauliańskiej oraz uznaniem czynności prawnej za bezskuteczną budziło zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie sądowym szereg kontrowersji. Uznając za niecelowe powtarzanie ich w ramach tego wyводу wskazać należy jednak na najważniejsze przesłanki odróżniające powyższe instytucje. Po pierwsze, inny jest cel obu powyższych regulacji. Jak to już powyżej wskazano, skarga pauliańska stanowi środek ochrony wierzyciela przed niewypłacalnością dłużnika, zaś uznanie umowy za bezskuteczną w trybie art. 59 k.c. ma na celu umożliwić osobie uprawnionej uzyskanie wykonania świadczenia w takiej postaci, w jakiej dłużnik zobowiązał się je spełnić, bez względu na to, czy ma ono charakter obligacyjny, czy rzeczowy. Cel powyższych regulacji determinuje stwierdzenie, że inny jest zakres roszczeń jakie podlegają ochronie w trybie obu omawianych regulacji. O ile w zakresie skargi pauliańskiej ochronie podlegają wyłącznie roszczenia pieniężne, co szczegółowo powyżej omówiono, o tyle w trybie art. 59 k.c. możliwe jest udzielenie ochrony także innym roszczeniom. Nie oznacza to jednak, że nie obowiązują w tym zakresie ograniczenia. Ochroną w tym trybie nie są objęte na przykład roszczenia wywodzące się z bezwzględnych praw rzeczowych, jak choćby dalej idące roszczenia windykacyjne lub negatoryjne. (tak: uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 marca 2005 r., II CK 438/04, Biul.SN 2005/6/11).

Dalej wskazać należy, że całkowicie odmiennie są również przesłanki, w oparciu o które zaskarżone w obu trybach czynności prawne mogą zostać uznane za bezskuteczne wobec określonych osób. Stwierdzenie bezskuteczności czynności w trybie art. 59 k.c. nie wymaga badania czy poprzez dokonanie czynności dłużnik stał się niewypłacalny, a także czy działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, o czym jego kontrahent wiedział lub wiedzieć powinien. Dla powstania roszczenia z art. 59 k.c. wystarczająca jest wiedza stron o istnieniu roszczenia osoby trzeciej. Nie jest konieczne aby strony umowy miały świadomość, że wykonanie umowy uniemożliwi zadośćuczynienie temu roszczeniu. Wynika to faktu, że zgodnie z art. 59 k.c. pomiędzy niemożliwością zaspokojenia wierzyciela a wykonaniem umowy zachodzi tak ścisły związek, że samo wykonanie umowy uniemożliwia zadośćuczynienie roszczeniu wierzyciela. Wreszcie, o odmienności obu instytucji świadczy także chociażby ustanowiony przez

ustawodawcę termin dla wystąpienia ze stosownym żądaniem, który w przypadku skargi pauliańskiej wynosi 5 lat od daty dokonania czynności, zaś w przypadku art. 59 k.c. jedynie rok.

Z powyższego kategorycznie wynika, że wskazując w apelacji, jako podstawę prawną swojego żądania art. 59 k.c. powódka w istocie dokonała niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym zmiany żądania pozwu, a nie tylko – wskazania odmiennej materialnoprawnej podstawy roszczenia, w zakresie tej samej podstawy faktycznej powództwa.

Zatem jedynie na marginesie wskazać należy, że zawarta przez J. M. (1) i E. H. umowa sprzedaży nieruchomości oznaczonej jako działka (...) była bezskuteczna z mocy prawa, dlatego domaganie się konstytucyjnego orzeczenia Sadu w tym przedmiocie (a taki charakter ma wyrok uwzględniający roszczenia z art. 59 k.c.) nie mogło zakończyć się uwzględnieniem powództwa, nawet gdyby powódka zgłosiła takie roszczenie we właściwym terminie. Należy pamiętać, że w chwili zawarcia sprzedaży wymieniona wyżej nieruchomość stanowiła składnik majątku wspólnego małżonków M.. J. M. (1) zbył ją po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej ale przed uprawomocnieniem się postanowienia o podziale majątku wspólnego między małżonkami. Dla oceny ważności i skuteczności takiej czynności regulacja art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. Z przepisów tych wynika, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej małżonek może rozporządzić udziałem w przedmiocie wchodzącym w skład tego majątku wyłącznie za zgodą drugiego małżonka. W braku takiej zgody rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu drugiemu małżonkowi, na podstawie przepisów o dziale spadku. Bezskuteczność ta następuje z mocy prawa. Wobec tego, dokonane przez J. M. (1) rozporządzenie polegające na sprzedaży powyższej nieruchomości było w zakresie jego udziału bezskuteczne, z mocy powyższych przepisów. Naruszało bowiem interes powódki, polegający na uprawnieniu do nabycia przedmiotowego składnika majątkowego na własność. W zakresie udziału należącego do K. M., bezskuteczność ta również nastąpiła z mocy prawa, ale w oparciu o ogólną zasadę *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* (nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw aniżeli sam posiada). O tym jednak czy i jakie roszczenia przysługują z tego tytułu powódce Sąd Apelacyjny nie był władny orzekać w niniejszym postępowaniu.

Jednocześnie, skoro nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 59 k.c. bezprzedmiotowe stały się rozważania dotyczące naruszenia art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 195 k.p.c. Jak to wskazywała sama apelująca, zastosowanie powyższych przepisów mogłoby być uzasadnione wyłącznie w sytuacji kiedy Sąd oceniałby przedstawione mu do rozpoznania roszczenie w świetle art. 59 k.c. Tylko w takiej sytuacji po stronie pozwanej występować powinny wszystkie strony zaskarżonej umowy. Niecelowe byłoby zatem rozważanie konieczności zastosowania przepisów dotyczących dopoznania oraz współuczestnictwa jednolitego po wykluczeniu zastosowania art. 59 k.c. w analizowanej sprawie. Warto jedynie przypomnieć apelującej, że – stosownie do unormowania zawartego w art. § 1 k.p.c. art. 195 k.p.c. nie znajduje zastosowania w postępowaniu apelacyjnym.

Wobec powyższych okoliczności, uznając wszystkie podniesione w apelacji zarzuty za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny apelację oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c.

Sygn. akt I ACz 528/13

Uzasadnienie postanowienia

zawartego w punkcie II wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 lipca 2013 roku

Postanowieniem zawartym w pkt III i IV wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 27 grudnia 2012 r. zasądzone od pozwanej M. P. na rzecz powódki E. H. kwotę 4.490 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a także nakazano ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 6.546 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona, obliczonej od uwzględnionej części roszczenia.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie zwrotu kosztów postępowania należnych powódce orzekł zgodnie z zasadą określoną w art. 98 § 1 – 3 k.p.c., policzając na poczet powyższych kosztów kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 873 zł tytułem uiszczonej przez powódkę części opłaty sądowej

od pozwu. Dalej wskazał Sąd I instancji, że po myśli art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanej kwotę 6.546 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona, obliczonej od uwzględnionej części roszczenia.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodła pozwana M. P., zaskarżając je w całości, wnosząc o jego zmianę i zwolnienie pozwanej od wszystkich opłat i kosztów.

Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazała, że oczywistym jest, iż to strona przegrywająca proces zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie należne mu koszty procesu. Jednocześnie podniosła, że po myśli art. 102 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może nie obciążać tymi kosztami strony przegrywającej proces. Taka szczególna sytuacja, zdaniem skarżącej zachodziła w jej przypadku. Posiada ona bowiem jedyne źródło dochodu w postaci świadczenia emerytalnego w wysokości 920 zł miesięcznie, wobec czego zobowiązanie jej do uiszczenia kosztów sądowych w wysokości ponad 11.000 zł, nawet przy rozłożeniu świadczenia na raty uniemożliwi jej prawidłową egzystencję.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak to trafnie podniosła skarżąca art. 102 k.p.c. zawiera regulację pozwalającą na nieobciążanie kosztami postępowania strony przegrywającej proces w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Jak wskazuje treść powołanego przepisu dotyczy on sytuacji o wyjątkowym charakterze, kiedy zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1-3 k.p.c. byłoby rażąco niesprawiedliwe. Dla oceny czy w danej sprawie zastosowanie znajdzie norma art. 102 k.p.c. znaczenie mają zarówno okoliczności związane z przebiegiem samego procesu, jak i sytuacja ekonomiczna i życiowa strony przegrywającej proces.

Rozstrzygnięcie o zasadzie ponoszenia kosztów postępowania należnych przeciwnikowi procesowemu determinuje treść orzeczenia o obciążeniu przeciwnika strony kosztami sądowymi, których ta nie miała obowiązku uiścić (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz.594 ze zm.). Oznacza to, że jeżeli sąd uzna za celowe zastosowanie regulacji art. 102 k.p.c. i nie obciąży strony przegrywającej proces kosztami postępowania należnymi jej przeciwnikowi, nie będzie również mógł nakazać ściągnięcia od niej kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych.

W analizowanej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających zmianę orzeczenia Sądu Okręgowego w przedmiocie obciążenia pozwanej M. P. kosztami postępowania.

Jak wskazała skarżąca, osiąga ona stale choć niewygórowane dochody. Nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie jej do uiszczenia kosztów postępowania w wysokości niemalże 11 000 zł może stanowić dla niej znaczne obciążenie finansowe. Tym niemniej, nie mogło ująć uwadze Sądu odwoławczego, że na mocy umowy darowizny z dnia 14 marca 2011 r. pozwana nabyła od J. M. (2) nieruchomości składającą się z działek o numerach (...), a wartość przedmiotu darowizny określona została na kwotę 165.000 zł. Zgodnie ze złożonym oświadczeniem M. P. pozostaje właścicielką działki nr (...), zaś pozostałe otrzymane działki zbyła uzyskując z tego tytułu ekwiwalent pieniężny. Przeznaczenie uzyskanych z tego tytułu środków tych środków na inne cele nie stanowi okoliczności uzasadniającej nieobciążanie jej kosztami postępowania należnymi powódce i Skarbowi Państwa. Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, że pozwana od czasu toczącego się pomiędzy byłymi małżonkami M. postępowania o podział majątku wspólnego wiedziała, że K. M. mogą przysługiwać wobec J. M. (1), a następnie wobec jego następców stosowne roszczenia. Pozwana była bowiem świadkiem w toczącym się postępowaniu o podział majątku wspólnego pomiędzy byłymi małżonkami M.. W tej sytuacji brak było podstaw do uznania, że sytuacja majątkowa czy życiowa pozwanej M. P. stanowi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążeniem jej kosztami postępowania należnymi K. M., jako wygrywającej proces, a w dalszym zakresie również Skarbowi Państwa. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zażalenie oddalił, po myśli art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Jednocześnie, wobec oddalenia zażalenia, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 – 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od M. P. na rzecz powódki K. M. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, na którą złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika, będącego adwokatem, ustalone według wysokości stawki minimalnej określonej w §13 pkt 2 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461), obliczonej według wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 4.490 zł stanowiącej wysokość zasądzanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.